



Ministerstwo mówi TAK spalarni w Mogile

2011-03-29

Krakowski Holding Komunalny podpisze umowę na dofinansowanie z funduszy unijnych budowy spalarni odpadów. Projekt musi jeszcze zyskać akceptację Komisji Europejskiej, ale ministerstwo jest pewne sukcesu

Kraków może być już niemal pewien, że planowana w Mogile spalarnia odpadów powstanie przy wykorzystaniu dotacji z unijnego programu Infrastruktura i Środowisko. - Kraków za trzy, cztery tygodnie podpisze stosowną umowę. Oznaczać ona będzie zakończenie krajowego etapu oceny projektu. Jak do tej pory, podobną umowę w Polsce na budowę spalarni podpisała tylko kujawska spółka należąca do Torunia i Bydgoszczy - mówi Aleksandra Malarz z Ministerstwa Środowiska, odpowiedzialna za realizację inwestycji w ochronę środowiska.

Według ostatnich wyliczeń KHK - odpowiedzialnego za realizację spalarni - budowa zakładu i realizacja inwestycji z nią związanych (rozszerzenie selektywnej zbiórki odpadów, a także rekompensaty dla okolicznych osiedli) pochłonie 782 mln zł. Umowa, którą Holding podpisze za kilka tygodni z przedstawicielami MŚ, ma gwarantować, że 385,5 mln zł będzie pochodzić z funduszy unijnych. Byłaby to największa jednorazowa dotacja, jaką zdobyły do tej pory instytucje miejskie.

Jak dotąd KHK, oprócz zdobywania kolejnych dokumentów niezbędnych do rozpoczęcia budowy, zorganizował również konkurs na projekt architektoniczny budynku zakładu. Ogłoszono także przetarg na tzw. inżyniera projektu, czyli firmę mającą nadzorować budowę.

Umowa z resortem środowiska jest sygnałem dla Krakowskiego Holdingu Komunalnego, że może on kontynuować swoje prace i ogłaszać kolejne przetargi. Z wbiciem łopaty będzie trzeba jednak poczekać. Wciąż istnieje bowiem zagrożenie - zdaniem ministerstwa jedynie teoretyczne - wstrzymania dofinansowania przez Komisję Europejską. To do niej należy ostateczna decyzja w sprawie dotacji. - Naszym zdaniem projektom kujawskiemu i krakowskiemu KE niczego nie zarzuci. Tym bardziej że obydwa korzystały z pomocy unijnej inicjatywy Jaspers, której ludzie dbali o odpowiednie przygotowanie tych inwestycji pod kątem prawa unijnego - ocenia Malarz.

Należy się liczyć z tym, że na decyzję urzędników w Brukseli będziemy czekali nawet rok. Komisja Europejska ma co prawda trzy miesiące na jej wydanie, ale doświadczenie wskazuje, że w przypadku dużych i ważnych społecznie projektów rzadko dotrzymuje ona tego terminu. Holding będzie jednak gotowy do rozpoczęcia budowy najwcześniej na początku przyszłego roku; tyle czasu zajmie przeprowadzenie przetargu i przygotowanie projektów budowlanych.

Krakowska spalarnia ma przetwarzać rocznie ok. 220 tys. ton odpadów. Dzięki temu wszystkie krakowskie śmieci, które nie nadają się do wtórnego przetworzenia, nie będą składowane na wysypisku. Zestalone popioły ze spalarni będą zajmować około pięć razy mniej miejsca, co wydłuży o kilkanaście lat czas funkcjonowania składowiska w Baryczy.

Holding, nim rozpocznie budowę, będzie też musiał obronić decyzję środowiskową dla spalarni przed sądem. Kujawska spółka wyszła z tego obronną ręką; sąd administracyjny utrzymał w mocy jej pozwolenie zaskarżone przez protestującą stronę społeczną. Krakowski projekt dopiero czeka taka przeprawa.



**Magiczny
Kraków**

Bartosz Piłat